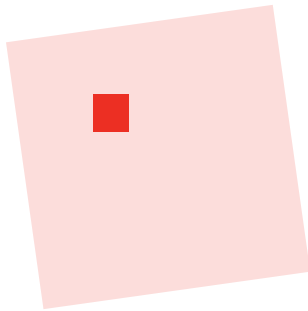
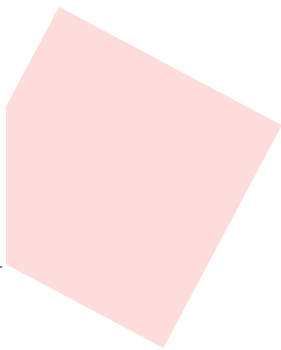




# ROZWIJAJ SIĘ

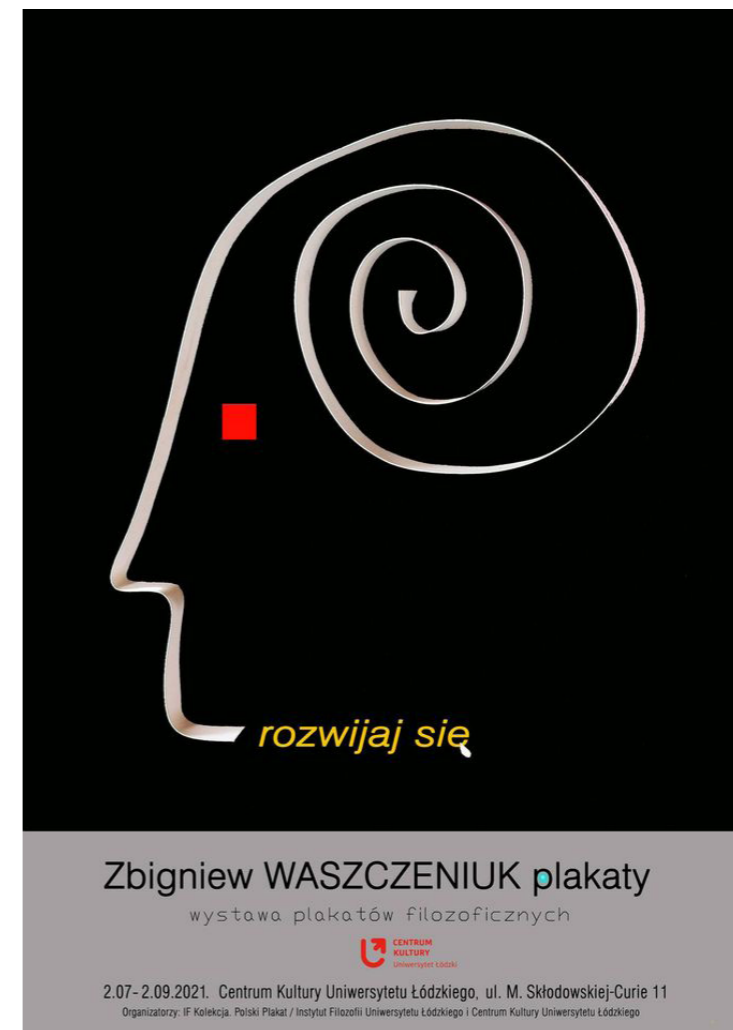
Wystawa plakatów filozoficznych  
Zbigniewa Waszczeniuka





# ROZWIJAJ SIĘ

Wystawa plakatów filozoficznych  
Zbigniewa Waszczeniuka



Uniwersytet Łódzki



## Rozwijaj się

Wystawa plakatów filozoficznych Zbigniewa Waszczeniuka

### Organizatorzy

IF Kolekcja. Polski Plakat/ Instytut Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego oraz Centrum Kultury Uniwersytetu Łódzkiego

### if

#### Kuratorzy wystawy

Jędrzej Janicki, Wioletta Kazimierska-Jerzyk

#### Współpraca

Oliwia Nowak, Damian Żejmo, Kacper Pawłowicz [studenci okcydentalistyki UŁ]

#### Redakcja

Wioletta Kazimierska-Jerzyk

#### Autorzy tekstu „Twarz i gest”

Jędrzej Janicki, Wioletta Kazimierska-Jerzyk, Oliwia Nowak, Kacper Pawłowicz, Katarzyna Szuflińska, Damian Żejmo

#### Biogram

Wioletta Kazimierska-Jerzyk

#### Miejsce

Uniwersytet Łódzki, Galeria Stróżówka, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11, 90-505 Łódź

#### Czas trwania

2.07.2021–2.09.2021

#### Projekt graficzny oraz DTP

Anna Ostrowska

#### Projekt graficzny plakatu wystawy

Zbigniew Waszczeniuk



## TWARZ I GEST

### Plastyczny skrót w artystycznym DNA

Twarz i malarski gest są głównymi motywami plakatów składających się na tę wystawę. Ale wielu powie pewnie, że jej istotą jest osławiony „plastyczny skrót”<sup>1</sup>, bez którego nie obejdzie się żadne opracowanie Polskiej Szkoły Plakatu. Zbigniew Waszczeniuk – jako uczeń Henryka Tomaszewskiego – w prostej linii wywodzi się z tej najsłynniejszej (choć nieformalnej, ale uchwytej historyczno-plastycznie) polskiej szkoły artystycznej. Nic więc dziwnego, że tworzenie wizualnego zdarzenia, które przekształca się w oku widza w zagadkę, ma on w swoim artystycznym DNA. Tak właśnie zinterpretujemy, odkładając historyczne wyjaśnienia na inną okazję, ową pożądaną w plakacie skrótowość.

O tym, że jest to właśnie DNA, a nie doraźna metoda twórcza, możemy przekonać się na wystawie *Rozwijaj się*, ponieważ zawiera ona plakaty zarówno z początku artystycznej drogi Waszczeniuka, jak i najnowsze, niepokazywane dotąd prace. Pierwsze plakaty pochodzą z 1974 roku, czasów debiutu realizowanego pod okiem Tomaszewskiego, są to: *Miej swoje zdanie*, *Zasłonić dziurę minimum działania*, *Zgadza się nie znaczy zgodnie*. Kolejny – *Czas robi swoje* (1976) – należy do tej samej dekady. Pięć plakatów powstało w 2015 roku w związku z rocznicą śmierci Henryka Tomaszewskiego [2014–2005], uczczoną wystawą *Symbol, hasło, dowcip* w Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku: *Dialog*, *Hommage à Henryk Tomaszewski*, *Ostrożnie*, *Rozwijaj się*, *Słowa na wiatr*. Z 2019 roku pochodzi *Przebudzenie*, natomiast specjalnie na tegoroczną łódzką wystawę Waszczeniuk zaprojektował: *Homo homini*, *Polubić siebie*, *Spojrzenie*, *Święto pracy* i *Uwolnić umysł*.

### Filozof plakatu

Postawa twórcza Waszczeniuka ma naturę filozoficzną. On sam pewnie nie określiłby tak swojego sposobu zmagania się z tematem. Nie przepada za klasyfikowaniem i nie uprawia autokomentarza. Ale ponieważ nazwano go już artystą-filozofem

<sup>1</sup> Zob. np. J. Lenica, *Tadeusz Trepkowski*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Warszawa 1958, strony nienumerowane.



i zauważono obecność filozoficznego sposobu uogólniania w jego pracach, warto ponownie tę kwestię rozważyć<sup>2</sup>. Na czym to filozofowanie polega?

Chodzi nie tylko o to, że twórca daje impuls do rozpoczęcia rozumowania w postaci pytania<sup>3</sup>. Przede wszystkim Waszczeniuk – jak się wydaje – przyjmuje założenia skrajnie metaartystyczne. To jest właśnie część spadku po Polskiej Szkole Plakatu, dzięki któremu artysta każdorazowo poddaje w wątpliwość samo medium plakatu oraz zadaje sobie pytania o (ewentualne) zobowiązania tego gatunku sztuki wobec innych rodzajów twórczości, do których plakat się odnosi: do filmu, teatru, wydarzenia czy istotnej sprawy społecznej. To także szkoła, w której bada się funkcje znaków i nadwyręża relację komunikacji z odbiorcą. Dlatego my odbiorcy chcemy formułować pytania nie tylko o sens tego, co widzimy, ale też ciekawi nas, dlaczego wybór padł na takie a nie inne środki plastyczne, co nam się w związku z tym spotkaniem z artystą przydarza. Zastanawiamy się coraz uważniej, w jaki sposób poszczególne elementy struktury – i formalne, i treściowe – wchodzą ze sobą w relacje.

Taki plakat nie ma swojej uchwytnej ontologii. Być może lepiej jest powiedzieć, że miewa ich wiele: raz konstytuuje go kolor, raz symbol czy anegdota, innym razem logowizualna zagadka.

Twórczość Waszczeniuka ma również swoją etykę – opartą na etosie wolnego człowieka oraz – co tylko wydaje się sprzeczne – powinności wobec sztuki. Chodzi bowiem o powinność tylko wobec niej i jej artystycznej autonomii.

Ma ten plakat – wreszcie – swoją estetykę, w której kwestia stylu jest kwestią pojedynczego dzieła z osobną i daje się odczuć tylko w doświadczeniu, nie pozwala natomiast zamknąć w formule, jakiejś doktrynie artystyczno-estetycznej. Oczywiście niektóre plakaty Waszczeniuka są do siebie podobne, ponieważ powstały z wykorzystaniem tych samych technik lub stanowią jakieś kontinuum tematyczne. Ale cały zbiór prezentuje się tak, jakby tworzyło go kilku różnych artystów.

Ten plakat ma też swoją prawdę – ale nie jest to prawda przedstawienia, prawda artysty czy prawda czasów. Jest nią prawda artystyczna – „najmocniejsza wersja”<sup>4</sup> tego, co można w danej chwili o czymś pomyśleć i wyrazić, najbardziej związane powiązanie formy z treścią: jak to, że rozwój to także zwój (*Rozwijaj się*, 2015); że z Ziemią powinniśmy się już obchodzić – i to bez przesady – jak z jajkiem (*Ostrożnie*, 2015), że wolny umysł nie jest absolutnie wolny, ale nie daje się też ramować, formatować (*Uwolnić umysł*, 2021).

2 L. Wyszowska, *Zbigniew Waszczeniuk/ Plakaty*, Galeria im. Sleńdzińskich, Białystok 2015, s. 3-4.

3 A. Pobjewska, *Co to znaczy filozofować?*, „Analiza i Egzystencja” 2011, nr 15, s. 101.

4 S. Sontag, *When the Stress Falls*, Picador New York, 2002, s. 236.

## Malarskie (metaartystyczne) gesty

Wśród piętnastu plakatów składających się na tę wystawę większość zawiera jakiś ślad pociągnięcia pędzlem czy kredką, plamę lub kleks. Ciągłe więc pytamy: „kto to zrobił?”, „czyj to ślad?” „co myśli?”, „co czuje?”, „co właściwie robi?”, a zaraz potem zastanawiamy się, czy sztuka jest w stanie to wyrazić. Czy sztuka w ogóle może coś uczynić? Czy plakat, od którego na ogół wymaga się, by działał, faktycznie może być czymś więcej, niż obrazem lub innym artefaktem? W tym postępowaniu jest wyraźne echo metody dydaktycznej Tomaszewskiego, który słynął z konstruowania nieszampowych zadań, będących intelektualnym wyzwaniem. Samego Tomaszewskiego rozpoznajemy tu na portrecie, który tworzą krzaczaste brwi i nożyczki – nieoczywiste narzędzie pracy (a jednak) wielu plakacistów. A na nożyczkach widzimy właśnie te kolorowe plamy. Oprócz tego, że formalnie komponują się ze źrenicami z wycinanki, to uzmysławiają, jak ważne było malarstwo dla Polskiej Szkoły Plakatu. Przypomnijmy: w latach 40. czy 50. XX wieku plakaty malowano ręcznie, a sam ten tradycyjny gatunek sztuki był nierozdzielny z grafiką<sup>5</sup>; Tomaszewski w ogóle był malarzem, a przed wojną studiował właśnie malarstwo w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych pod okiem Mieczysława Kotarbińskiego (brata Tadeusza Kotarbińskiego – co dla nas jest lokalną ciekawostką). Autoportret Waszczeniuka (*Spojrzenie*, 2021) także składa się z różnorodnych, drobnych malarskich gestów.

Rozbryzgujące kleksy tworzą źrenice oczu twarzy w plakacie *Słowa na wiatr*, w plamę przekształca się (właściwie rozmazuje się) czerwony pasek flagi (*Dialog*), barwne gesty zastępują pola godzin na tarczy zegara (*Czas robi swoje*). W innych plakatach wodzimy oczyma po śladach grubej kredki, kreskach węgla lub liniach tuszu, są to: znaki w *Miej swoje zdanie*, brwi Tomaszewskiego, kontury i odręczne pismo (*Zasłonić dziurę minimum działania*, *Zgadza się nie znaczy zgodnie*, *Słowa na wiatr*, *Przebudzenie*).

To obserwowanie śladu własnej ręki i zarazem pewnej umowności sztuki jest wyrazem dystansu i poczucia humoru. Te cechy postawy twórczej Waszczeniuka świetnie widać na plakacie anonsującym niniejszą wystawę. Zaadaptowana została tu praca z 2015 roku, przy czym jej tytuł został przeniesiony wyżej, do głównej kompozycji (por. s. 3 i 19). Głowa zyskała tym sposobem „kołnierzyk”, a napis białą plamą akcentuje „ę”. Co jakiś czas ktoś z widzów, próbuje tę elegancję zmieścić z plakatu, sądząc, że to paproch...

5 W. Włodarczyk, *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1944–2004: 100 lat Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005, s. 178.

## Znacząca twarz i twarz ze znaków

Wiemy dobrze o tym, że najsłabiej ze wszystkich rzeczy na świecie, znamy własną twarz<sup>6</sup>. Człowiekowi cały czas towarzyszy niepewność własnego wizerunku. Ale o tym, że będziemy przez wiele miesięcy porozumiewać się bez niego, bez siły wyrazu twarzy, przekonaliśmy się teraz, w pandemii. Twarz jest dziś najbardziej aktualnym motywem w refleksji nad wizualnością. Wydaje się też, że może być kluczem pozwalającym na podjęcie próby „złamania” kodu, którym posłużył się Waszczeniuk w wyborze prac na tę wystawę. W charakterze zasadniczego motywu twarz pojawia się w siedmiu plakatach, ale ukrywa się jako określony wyraz psychiczny (np. lęk, zdziwienie), umysł, albo artykułowany głos w pozostałych. To obrazowanie lub przywoływanie twarzy niesie w sobie nawiązanie (znów) do dorobku Polskiej Szkoły Plakatu, jak i dwudziestowiecznej filozofii dialogu.

W kontekście filozoficznym figura „dostępu do twarzy” szczególne znaczenie odegrała w myśli Emanuela Lévinasa, który zwrócił uwagę na etyczny aspekt tego, co wydaje nam się tylko (albo raczej) sprawą ontologii. Otóż pozbawieni jesteśmy nie tylko zadowalającej obserwacji własnego wizerunku, w ogóle „twarz nie daje się osiąść, wymyka się mojej [naszej] władzy”<sup>7</sup>. Relacja z drugim człowiekiem ujmowana ontologicznie jako dostęp człowieka do bytu w relacji z kimś innym, nie jest tożsama z bezwzględnym rozpoznaniem twarzy, spojrzeniem chwytającym jej istotę: „ciągłe przemieszczanie się konturów jej formy w ekspresji jest jakby karykaturą tego otwarcia, które rozbija formę”<sup>8</sup>. Innymi słowy, rozumienie twarzy, to czego możemy się z niej dowiedzieć, rozpięte jest pomiędzy świętością (jakaś jej istota) i karykaturą. W tym ujawnia się natura władzy, jaką mamy, podważając niezależność czyjejś ekspresji. Tym samym możemy kogoś zabić, to znaczy „absolutnie zrezygnować z rozumienia”<sup>9</sup>. Najwyraźniejszym nawiązaniem do tego aspektu myśli Lévinasa jest plakat *Spojrzenie*. W źrenicy portretowanej twarzy, której strukturę niełatwo jest uchwycić, ogniskuje się jeszcze Inny, ukryty w miniaturowym autoportrecie Waszczeniuka.

Najbardziej „filmowy” z tego zbioru plakat *Przebudzenie* budzi niezliczone skojarzenia, choćby wokół metafory okna (i w związku z tym historii sztuki mimetycznej), motywu portretu wielokrotnego (od Witkacego po Alinę Szapocznikow) czy filmów o takim tytule. Natomiast sympatykom plakatu *Przebudzenie* szybko przypomni konkretne oczy aktorki Michèle Morgan ukazane przez Tomaszewskiego

6 M. Wallis, *Autoportret*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1964, s. 19–25.

7 E. Lévinas, *Twarz i etyka*, w: idem, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 232.

8 Ibidem.

9 Ibidem, s. 233.

na jego sławnym plakacie filmowym *Symfonia pastoralna* (1947). Bo warto odnotować, że obecnością twarzy w ogóle wyróżniały się dzieła Polskiej Szkoły Plakatu. Już w 1955 roku Jan Lenica pisał, że „najbardziej istotnym przejawem nowych tendencji w plakacie jest chyba wydobywanie nowej, zmonumentalizowanej siły wyrazu człowieka, odkrycie w nim niezbanalizowanych pierwiastków emocjonalnych [...]”<sup>10</sup>. „Potęgę wizerunku”<sup>11</sup> Waszczeniuk ukazuje przede wszystkim w portrecie Tomaszewskiego, w którym uderza podobieństwo lapidarnej kompozycji z rysami twarzy mistrza. W tym efektownym ujęciu bez trudu dostrzeżemy również rysy charakteru Tomaszewskiego, patrzące na nas „nożyczkowe” oczy wyrażają pomyślność, bezpośredniość, witalność.

Tomaszewski uczył przede wszystkim samodzielności i odpowiedzialności. Plakat Waszczeniuka *Miej swoje zdanie!* – ten z czasów studenckich – będący z pozoru oczywistym imperatywem, zaskakuje wieloznacznością. Z samej tylko semantyczno-logicznej perspektywy – jak zauważył Janusz Maciaszek – można go rozumieć trojako: jako argumentowanie za wiedzą, stymulujący dysonans poznawczy lub apelowanie przeciw zerojedynkowemu sposobowi postrzegania rzeczywistości<sup>12</sup>. Znaki, które tu widzimy układają się też w zarys twarzy, gdzie „+” jest otwartym okiem, „-” zamkniętym, natomiast „0” lub „o” otwartymi ustami, całość „puszcza oko” do widza, wydaje okrzyk lub wyraża zdziwienie. W zależności od tego, czy chcemy lub potrafimy mieć własne zdanie...

*Zasłonić dziurę minimum działania* należy do tego samego cyklu i koresponduje z wątkiem autorefleksji. Plakat ten możemy potraktować jako ogólnoludzką tendencję do waloryzowania tego, co powierzchowne, do fasadowości, sztampowości: wyściełane, zapewniające wygodę i ciepło wnętrza angielskiego kaszkietu, przykrywa pustą głowę.

W ogóle często na tej wystawie zantropomorfizowane przedmioty mówią, działają za ludzi, na przykład: nożyczki są narzędziem czasu, który pochłania kolorowe marzenia (*Czas robi swoje*); wiatrak jest narzędziem mowy i atrybutem zakłopotanych, zakłamanych myśli (*Słowa na wiatr*); a twarz-łopata krzywo patrzy na święto pracy, gdy staje się ono codziennością (*Święto pracy*).

10 J. Lenica, *Z problemów młodego plakatu*, „Przegląd Artystyczny” 1955, nr 1–2, s. 78.

11 Por. D. Freedberg, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.

12 J. Maciaszek, *Zbigniew Waszczeniuk, Miej swoje zdanie!*, 15.07.2021, IF Kolekcja. Polski Plakat, online: <http://if-kolekcja.uni.lodz.pl/index.php/2021/07/15/zbigniew-waszczeniuk-miej-swoje-zdanie/> (dostęp 30.07.2021).



## Pilne sprawy

Sztuki Waszczeniuka nie da się jednak sprowadzić wyłącznie do jej zindywidualizowanego charakteru, podkreślającego szczególną doniosłość pojedynczego człowieka albo sztuki. Niesie ona również mocny przekaz społeczny. Bardzo wyrazistym głosem tego typu jest plakat *Dialog* powstały w 2015 roku. Pomysł jego symbolicznej warstwy przywodzi na myśl słynną wizję Marka Koterskiego z filmu *Dzień świra* (2002), w której dwie wrogie sobie frakcje tak szarpią flagę Polski, że w końcu ją po prostu rozrywają. Waszczeniuk rzecz jasna nie skupia się wyłącznie na problemach polskiego podwórka, nie nazywa adwersarzy, lecz ukazuje bardziej uniwersalną perspektywę. W podobny sposób można interpretować plakat *Czas robi swoje*. Być może przedstawienie to jest graficznym nawiązaniem do symbolicznego zegara Zagłady prowadzonego przez *Bulletin of the Atomic Sciences* z Uniwersytetu Chicagowskiego. Północ symbolizuje datę końca ludzkości prorokowanego wskutek użycia broni atomowej, więc ukazana tu godzina 23:45 prezentowałaby całkiem optymistyczny stan stosunków nuklearnych na świecie. Plakat ten musimy mimo wszystko potraktować jako ostrzeżenie, bo ukazany na nim czas odbiera nam różnorodność, jednostkowość, radość. Jeśli czegoś nie zrobimy sami, to prędzej czy później osiągniemy przysłowiową północ, po której łatwego powrotu do normalności nie będzie...

Różnorodność i wieloznaczność są zarówno synonimami wolności, jak i prawa do błędu. Plakat nawiązujący do Kanta, z którego autor *Krytyk* spogląda nie wiadomo, w którą stronę, sprowadza jego myśl do semantycznej gry pomiędzy kan-tem stołu i tym w nogawce. To gruby dowcip..., podobnie czynią czasem studenci, komentując przydatność „wkuwania” filozofii Kanta poprzez niewyszukany frazeologizm „o kant...”. Oczywiście ten plakat nie jest wyłącznie żartem z poważnego filozofa. Trzeba zerknąć na tytuł. *Zgadza się nie znaczy zgodnie* to dość skomplikowana konstatacja. Jürgen Habermas, opisując działania o charakterze komunikacyjnym, wskazuje na szczególną doniosłość aktu dochodzenia do porozumienia. Jak pisze, „pojmwane jest [ono] jako proces osiągania zgodności między podmiotami zdolnymi do mówienia i działania”<sup>13</sup>. „Kolektywna jednolitość usposobienia”<sup>14</sup> nie jest jeszcze zgodą w rozumieniu Habermasowskim. Według niego zgoda musi być wypracowana w odpowiednim działaniu. I podobnie jest na plakacie Waszczeniuka: „zgadza się” – czyli „zastana” zgodność – nie jest jeszcze wypracowaniem zgody (wtedy rzeczywiście działalibyśmy „zgodnie”). W tej kompozycji nic się nie zgadza

13 J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, tłum. A. M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 986.

14 Ibidem.

poza powierzchowną zbieżnością brzmienia trzech słów. Nie tylko daleko tu do zgody, daleko tu do sensu, nie ma się co łudzić, Kanta nie wyjaśni się w ten sposób.

Waszczeniuk lubi projektować o myśleniu, o krążeniu myśli, oscylowaniu znaków i symboli, co zabawnie wyrażają: „zwój”, który ma się rozwijać; (*Rozwijaj się*); sterylne białe serce, które ma polubić siebie (*Polubić siebie*); mała rybka pożarta przez wielką rybę (*Homo homini*); umysł, który próbuje bujać w obłokach (*Uwolnić umysł*). Wszędzie znajdziemy jakieś ostrzeżenie i wszędzie pochwałę autorefleksji. Artysta uprawia (choć niewyłącznie<sup>15</sup>) gatunek plakatu, który niczego nie propaguje i do niczego nie nawołuje. Lubi za to wciągać, wikłać w prowadzoną narrację. Jest jednak „głośny”, perswazyjny i widoczny. Można śmiało więc powiedzieć, że reklamuje sam plakat – jako skuteczne i frapujące medium.

## Bibliografia

- Freedberg David, *Potęga wizerunków. Studia z historii i teorii oddziaływania*, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Habermas Jürgen, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I, tłum. A. M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Kazimierska-Jerzyk Wioletta, *Zbigniew Waszczeniuk, Pan Fajnacki*, 17.01.2001, IF Kolekcja. Polski Plakat, online: <http://if-kolekcja.uni.lodz.pl/index.php/2021/02/17/zbigniew-waszczeniuk-pan-fajnacki/> (dostęp 30.07.2001).
- Lenica Jan, *Tadeusz Trepcowski*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Warszawa 1958.
- Lenica Jan, *Z problemów młodego plakatu*, „Przegląd Artystyczny” 1955, nr 1-2, s. 75-81.
- Lévinas Emmanuel, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maciaszek Janusz, *Zbigniew Waszczeniuk, Miej swoje zdanie!*, 15.07.2001, IF Kolekcja. Polski Plakat, online: <http://if-kolekcja.uni.lodz.pl/index.php/2021/07/15/zbigniew-waszczeniuk-miej-swoje-zdanie/> (dostęp 30.07.2001).
- Pobojevska Aldona, *Co to znaczy filozofować?*, „Analiza i Egzystencja” 2011, nr 15, s. 99-117.
- Sontag Susan, *When the Stress Falls*, Picador New York, 2002.
- Wallis Mieczysław, *Autoportret*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1964.
- Włodarczyk Wojciech, *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1944–2004: 100 lat Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.
- Wyszkowska Lila, bez tytułu, w: *Zbigniew Waszczeniuk / Plakaty*, Galeria im. Słędzińskich, Białystok 2015, s. 3-4.

15 Zob. W. Kazimierska-Jerzyk, *Zbigniew Waszczeniuk, Pan Fajnacki*, 17.01.2021, IF Kolekcja. Polski Plakat, online: <http://if-kolekcja.uni.lodz.pl/index.php/2021/02/17/zbigniew-waszczeniuk-pan-fajnacki/> (dostęp 30.07.2021).

## Dzieła

*Miej swoje zdanie!*, 1974

*Zasłonić dziurę minimum działania*, 1974

*Zgadza się nie znaczy zgodnie*, 1974

*Czas robi swoje*, 1976

*Hommage à Henryk Tomaszewski*, 2015

*Ostrożnie*, 2015

*Rozwijaj się*, 2015

*Słowa na wiatr*, 2015

*Dialog*, 2015

*Przebudzenie*, 2019

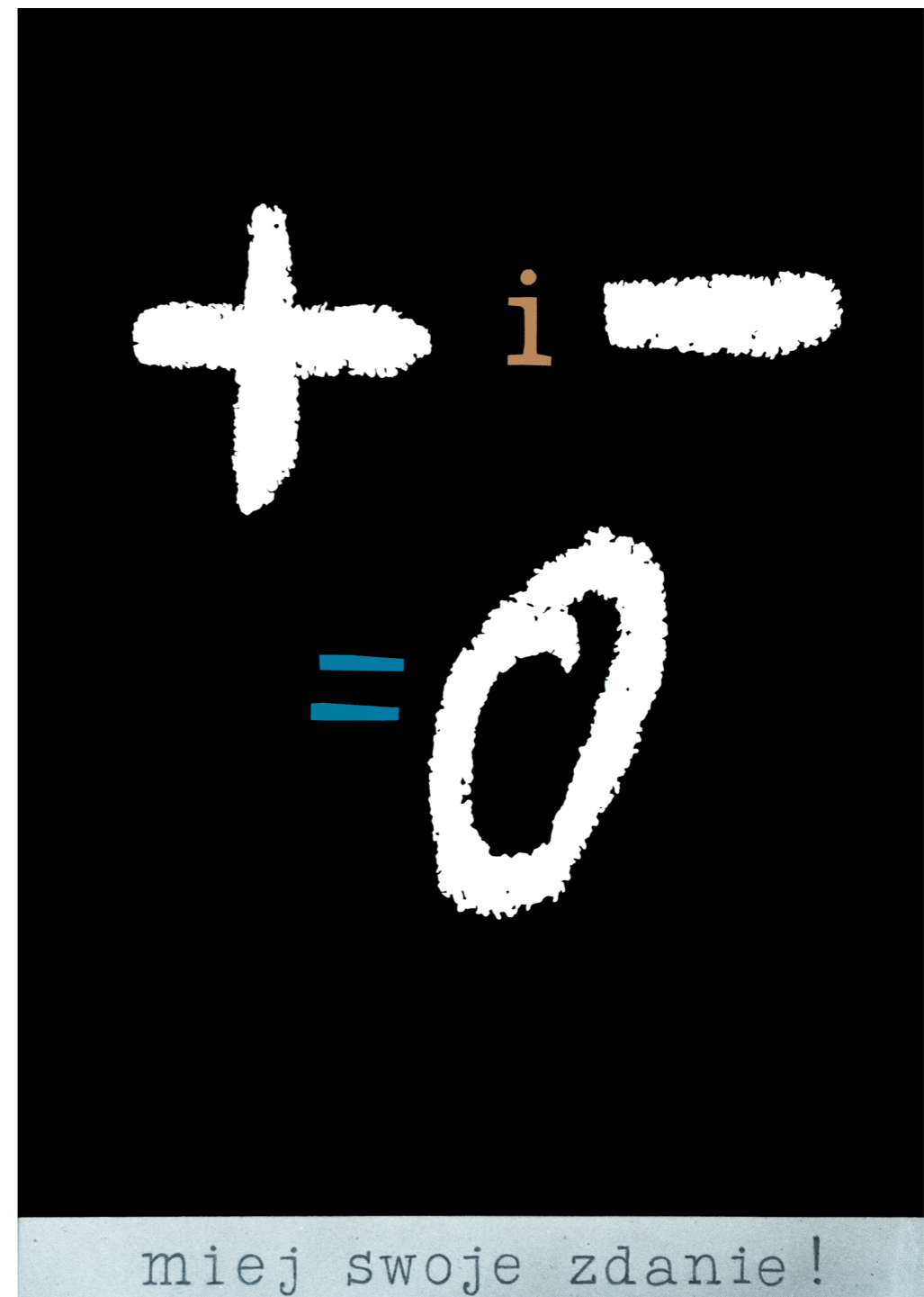
*Święto pracy*, 2021

*Homo homini*, 2021

*Polubić siebie*, 2021

*Spojrzenie*, 2021

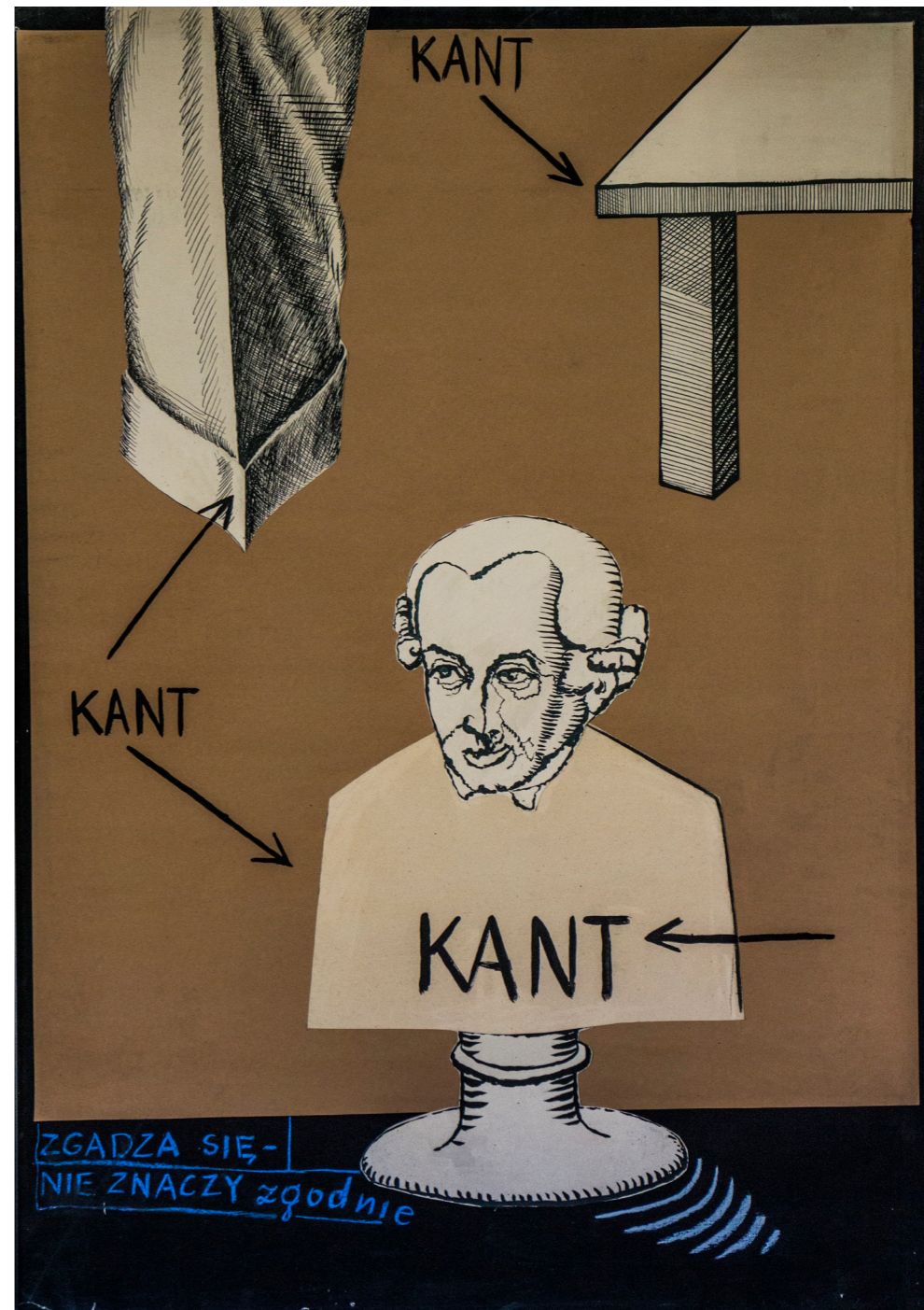
*Uwolnić umysł*, 2021



*Miej swoje zdanie!*, 1974

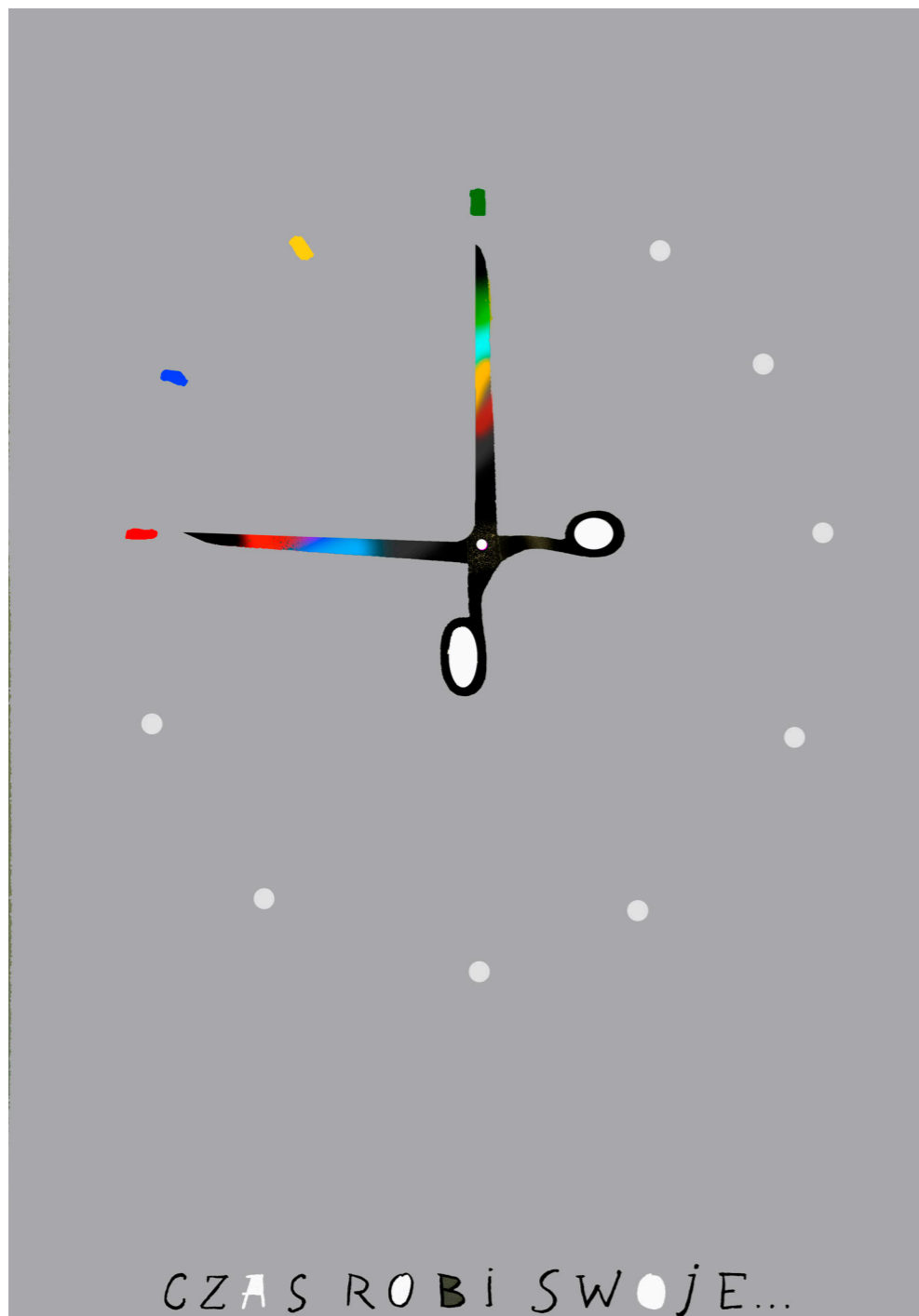


*Zastonić dziurę minimum działania, 1974*



*Zgadza się nie znaczy zgodnie, 1974*

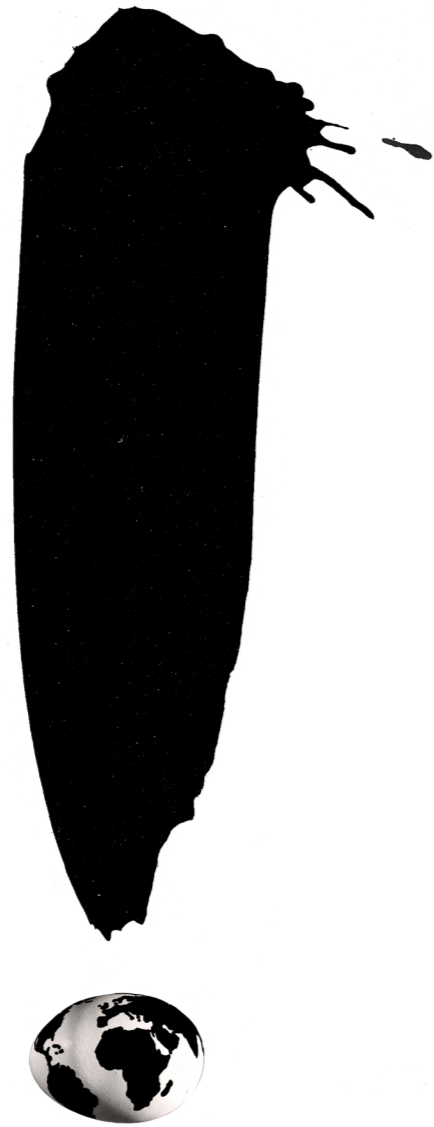




*Czas robi swoje, 1976*

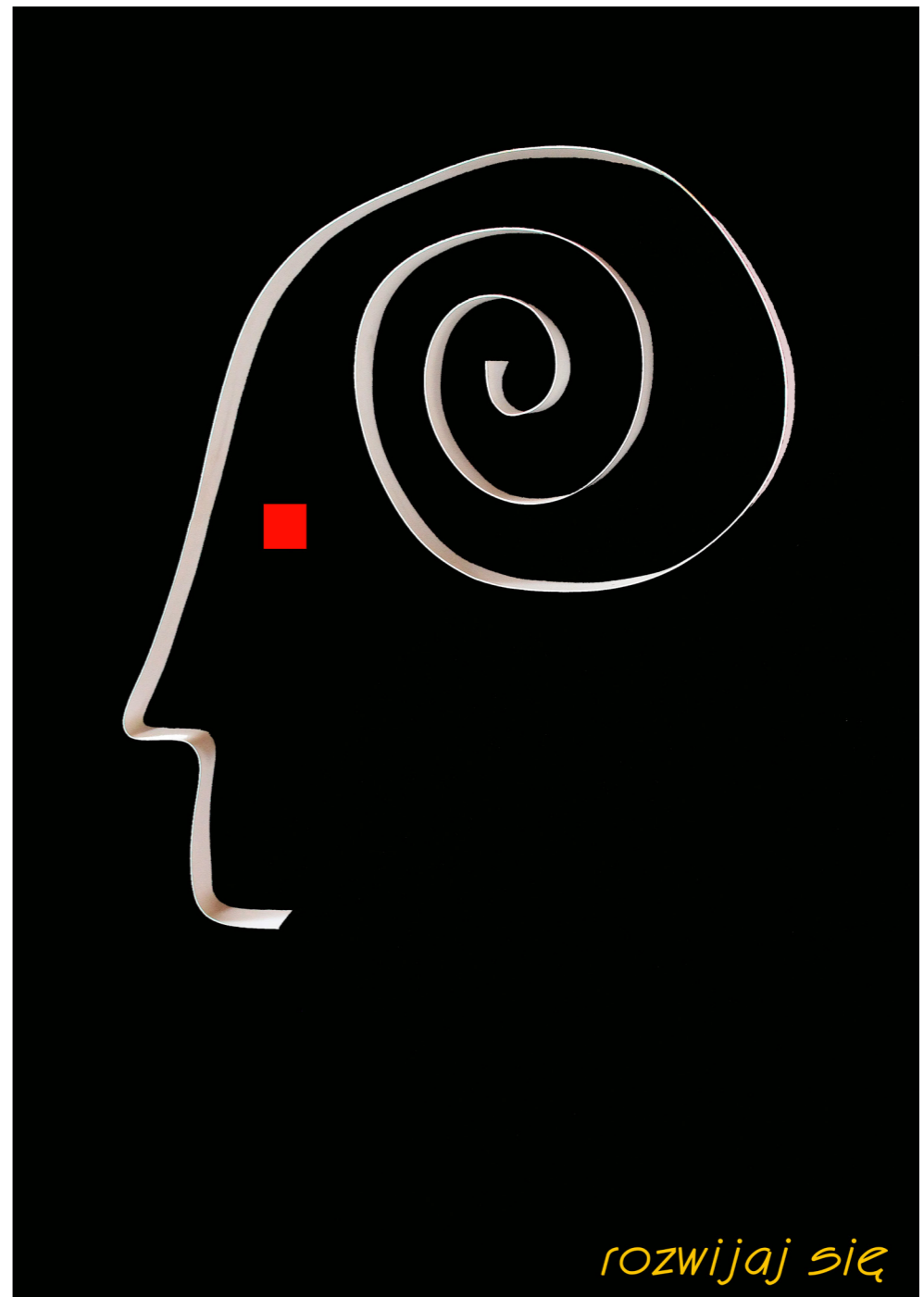


*Hommage à Henryk Tomaszewski, 2015*

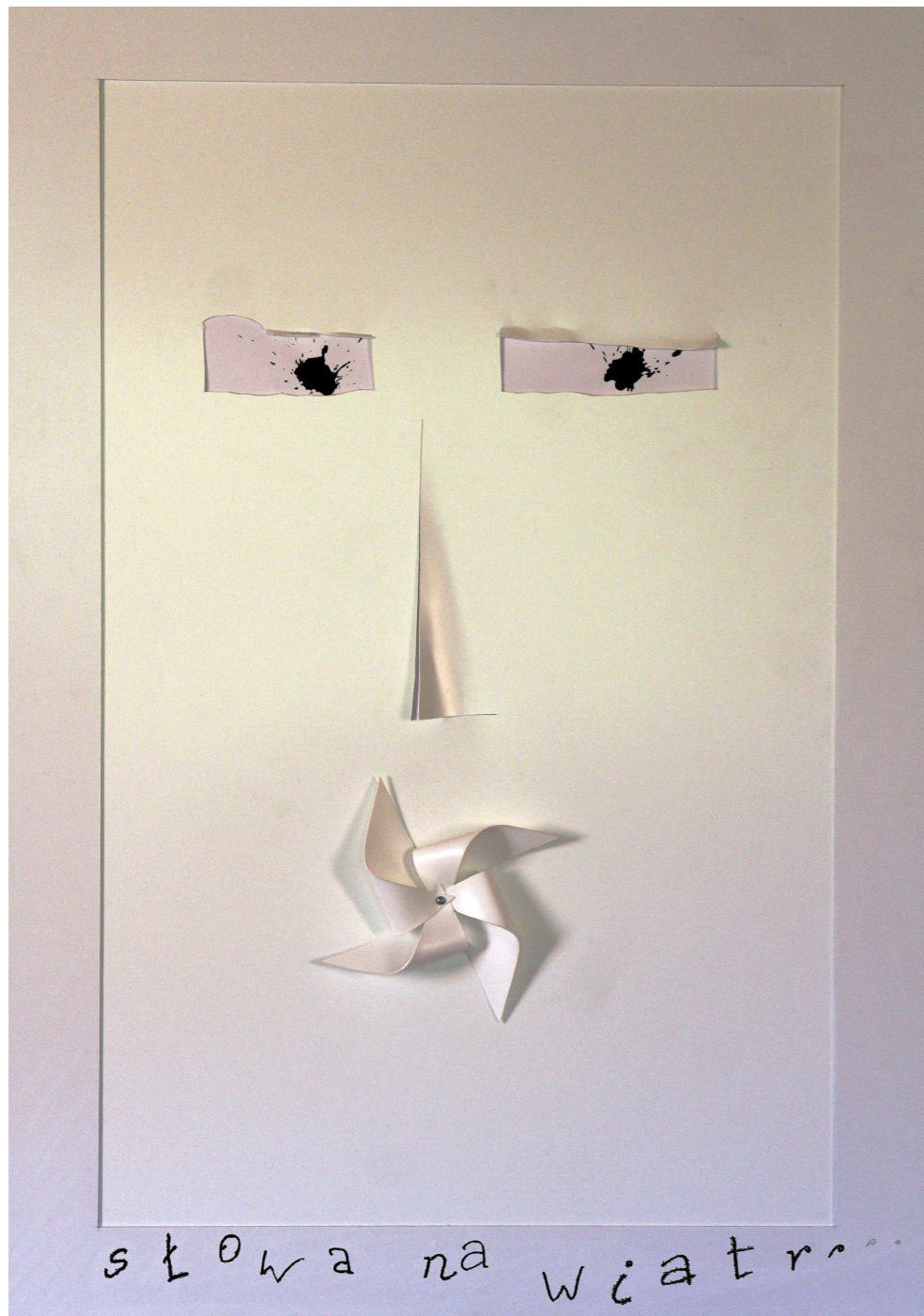


o s t r o ż n i e

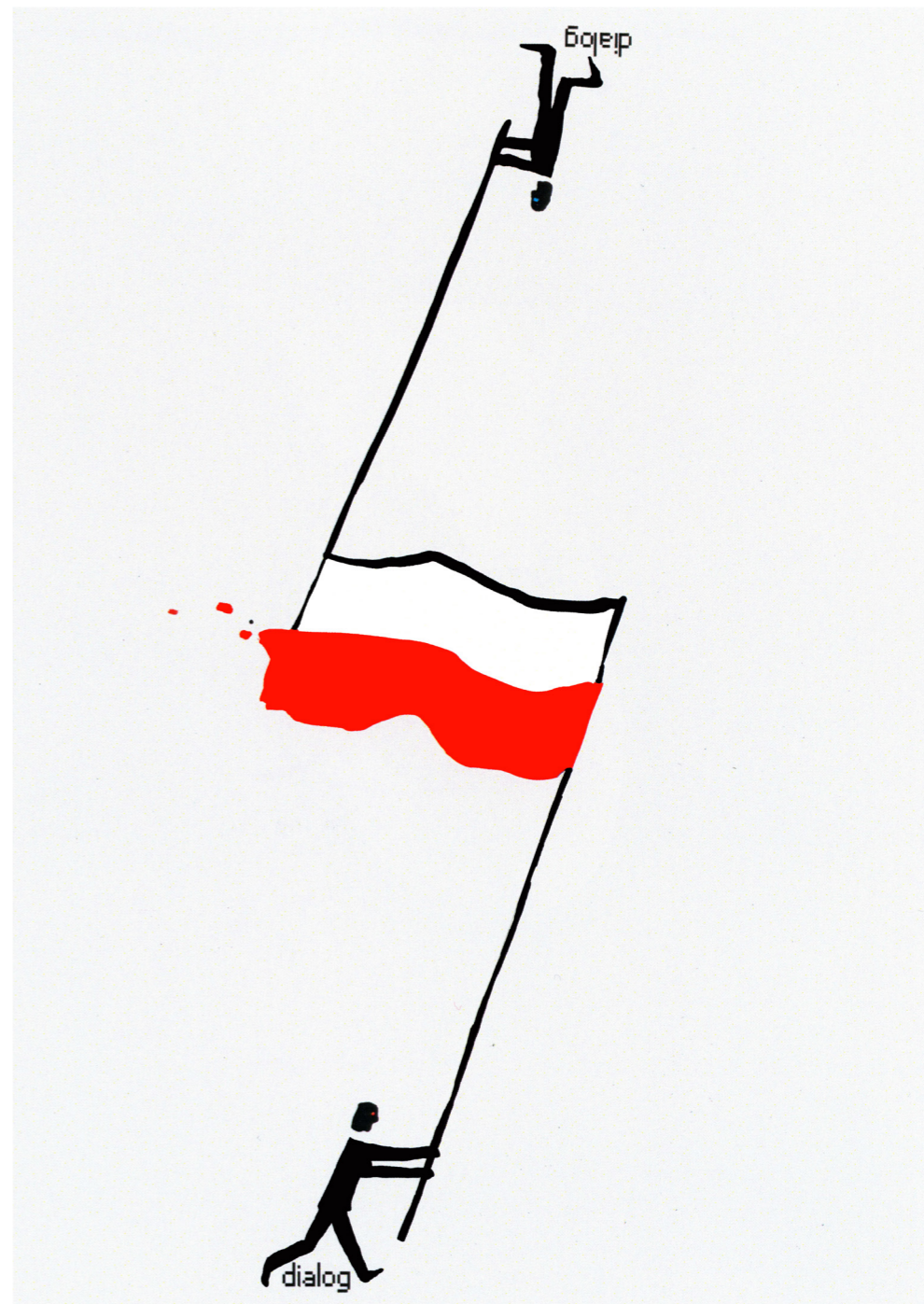
*Ostrożnie, 2015*



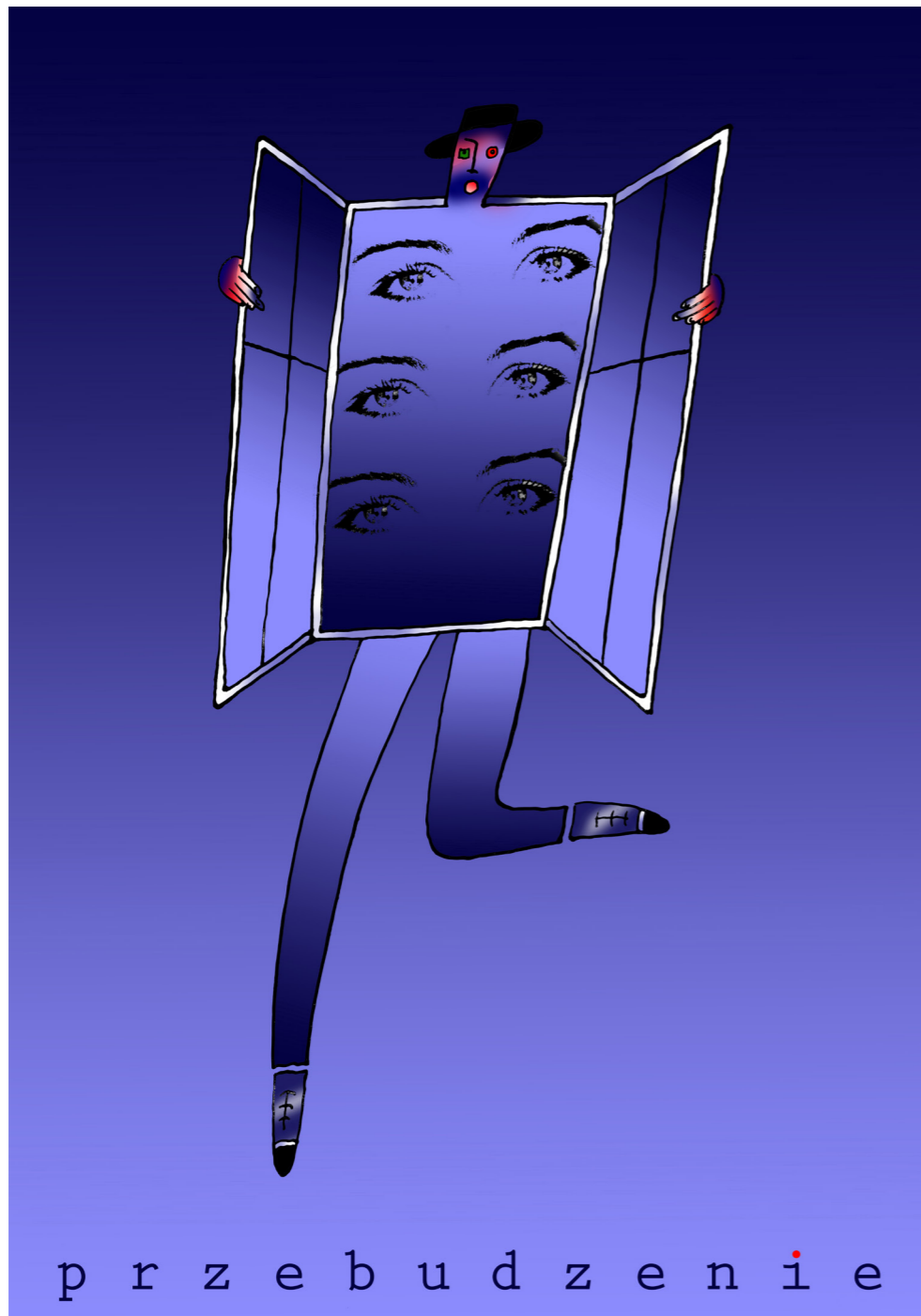
*Rozwijaj się, 2015*



*Słowa na wiatr, 2015*



*Dialog, 2015*



*Przebudzenie, 2019*



*Święto pracy, 2021*



*Homo homini, 2021*



*Polubić siebie, 2021*



*Spojrzenie, 2021*



*Uwolnić umysł, 2021*



## Biogram



Fot. Olga Sobotko-Waszczeniuk

Zbigniew Waszczeniuk urodził się w 1949 roku w Białymstoku. Ukończył Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu w klasie tkaniny artystycznej. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie w 1974 roku uzyskał dyplom z wyróżnieniem na Wydziale Grafiki w Pracowni Plakatu Henryka Tomaszewskiego. Odtąd nieprzerwanie uprawia ten gatunek sztuki.

Jest malarzem, rysownikiem i grafikiem. Uprawia różne techniki własne. Jego plakaty często są de facto specyficznymi montażami powstającymi wykorzystaniem elementów tworzywa sztucznego i fotografii. Artysta chętnie operuje światłem, graficzną kreską, ekspresyjnymi gestami malarskimi, przedstawia dynamiczne figury w ruchu. W ostatnich latach zasłynął z realizacji cykli prac przedstawiających ptaki, wykonywanych – obok tradycyjnych technik – także z cienkich płyt PCV.

Zbigniew Waszczeniuk brał udział w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych m.in. w Bazylei, Sztokholmie i Paryżu. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w USA, Kanadzie, Francji, Grecji, Hiszpanii, Niemczech, Szwajcarii, Szwecji i we Włoszech.

Jako plakacista tworzy zagadkowe, wieloznaczne kompozycje zwykle na jednobarwnych tłach. Są to prace niekomercyjne, czasem inspirowane polityczno-społecznym otoczeniem, innym razem codziennością. Co charakterystyczne, kompozycje te łączą refleksję nad rzeczywistością z metaartystycznym namysłem nad medium plakatu. W 2015 artysta zaprezentował serię plakatów dedykowanych Henrykowi Tomaszewskiemu zatytułowaną *Symbol, hasło, dowcip* (Galeria im. Sleńdzińskich w Białymstoku).

Obecnie mieszka i pracuje w Supraślu na Podlasiu.





## Spis treści

Rozwijaj się (plakat wystawowy) .....	3
Twarz i gest .....	5
Bibliografia .....	11
Dzieła .....	12
Biogram .....	29

